Ner 2. ROK 1843. WTOREK 3 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tytusa B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dobromir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
31	6	27'' 1, 637	+ 3 2	3 56	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	0 920	+ 6 4	3 31	PPł wschodni wicher	„	Deszcz
	10	26 11 077	+ 6 7	3 19	Pł Zachodni mocny	„	Błyskawica Deszcz
1	6	10' 241	+ 30 0	2, 07	Pł Zachodni Wicher	Pochmurno	
	2	10, 881	— 0, 3	1, 16	Zachodni wicher	„	Snieg
	10	11, 888	— 1, 1	1, 42	„ „	„	w nocy Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie.

Stósownie do §. 7 planu umorzenia pożyczki przez puszczenie w kurs obligacyi zaciągnionéj odbyło w dniu 30 Grudnia 1842 piąte losowanie 17 sztuk obligacyi.

Gdy zaś na zasadzie §. planu tejże pożyczki Towarzystwo znajduje się obecnie w możności umorzenia więcej ośmiu obligacyi, przeto w ogólności 25 sztuk obligacyi, czyli kapitał złp. 2500 wraz z procentami w tym roku amortyzowanym zostaje.

Numera wylosowanych obligacyi są następujące: 21, 37, 45, 75, 94, 125, 134, 162, 164, 179, 191, 211, 216, 219, 264, 276, 309, 366, 367, 374, 399, 406, 422, 428, 433, wypłatę wylosowanych obligacyi i kuponów uskutecznia W. Fr. Mayer kassyer Towarzystwa.

Kraków dnia 31 Grudnia 1842 r.

Franciszek *Hahn* P. T.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 23 Grudnia.

Równie niemieckie jak francuzkie dzienniki, a mianowicie angielskie napomykają od dość dawnego czasu o panującem między rodziną królewską a xiężną Orleańską nieporozumienin które się w jawną zmieniło nieprzyjaźń. Szczególne to stanowisko wdowy po następcy tronu może niezadługo wywrzeć wpływ nie jaki na wewnętrzne walki Francyi, i dla tego nie od rzeczy będzie sprawę tę bliżéj wyjaśnić. Xiężna Helena, pełna dowcipu, przenikliwéj bystrości i dobroduszności, zyskała, może nie myśląc o tém, stanowczą przewagę nad umysłowo nieco przytępionym i w zabiegach nowszéj Francyi uwikłanym Xięciem Orleańskim; podobał on sobie w jéj towarzystwie, czerpał z jéj rozmów naukę i zawdzięczał jéj nie jedną nową myśl. Nie uszło to jéj uwagi, że zanadto wielkie rozprzestrzenienie teraźniejszego systematu »przyszłości Xięcia Orleańskiego i jéj dzieci zagraża.« »Niech nas nie zużyją, mój przyjacielu! miała często mawiać do xięcia, słucha.

jącego jéj napomnień; xiążę się z tego powodu usunął i gatunek niezawisłości okazał. Ludwik Filip, nawykły do znajdowania w rodzinie swojéj bezwarunkowego posłuszeństwa, i tylko swojéj własnéj polityki, już wtedy mniéj przyjaznem okiem na synowę swoję spoglądać zaczął. Smierć xięcia oddaliła ją do reszty. Prawo o rejencyi, tyczące się onego mowy ministrów i wiele innych pomniejszych wypadków mocno ją ubodły; przejęta boleścią usunęła się z dziećmi swemi w ustronie. Jeszcze w zamku Eu postanowiono téj zimy po ukończeniu żałoby otworzyć Tnilerye dla zwyczajnych bali dworskich, a xiążę Nemurski miał z swoją piękną małżonką grać na nich rolę gospodarza. Tymczasem pokoje xięcia Nemurskiego znajdują się w pawilonie Marsan właśnie nad pokojami xiężnéj Heleny, i dla usunięcia niedogodności, gdy na górze miał być bal, a na dole w żałobie pogrążona wdowa, uczyniono xiężnie Orleańskiéj przez pośredniczącą osobę wniosek, aby pokoi swoich w pawilonie Marsan xięciu Nemurskiemu odstąpiła, i natomiast przeniosła się do innych pokoi w pawilonie Flora w bliskości króla i xiężnéj Adelaidy. Lecz wzbraniała się przychylić do takowego wniosku i oświadczyła, że pokoje jéj małżonka są dla niéj świątynią przypomnień i że je tylko na wyraźny rozkaz króla opuści. Namowa z strony samego króla nie lepiéj się udała i ten tylko za sobą pociągnęła skutek, że xiężna odstąpiła wojskowego bióra z przytykającą do niego salą, gdzie teraz xiążę Nemurski podobne bióro wojskowe urządził. Głównym powodem do nieporozumienia jest na nowo wychowanie dzieci, w któremto względzie zdanie xiężnéj różni się zupełnie od zdania całéj rodziny królewskiéj, a rozbiór téj materyi już do niejednéj nieprzyjemności doprowadził. Xiężna żyje zatem odosobniona od całego świata, przyjmuje tylko nieodzowne urzędowe odwiedziny i całą swoję troskliwość macierzyńską poświęca swym synom, z których młodszy, xiążę Chartres, ciągle jest słabowity. Kobiece stanowisko i słabość zdrowia nie pozwolą zapewne nigdy xiężnie Helenie wystąpić w roli politycznéj i zrobić się głową albo punktem oparcia opozycyi: ale może nadejdzie czas i okoliczności, gdzie jéj cierpiący stan publiczne współczucie wywoła i gdzie xiężna ta mimo swéj wiedzy rejencyą xięcia Nemurskiego równoważyć będzie. — Nierównie lepiéj byłoby zaprawdę dla przyszłości Francyi, gdyby walka stronnicza epoki rejencyjnej między stryjem a matką przyszłego króla się ukończyła, niż gdyby się przeciw pierwszemu republikanie i pretendenci do korony wynaleść mieli, ale któż zdoła przewidzieć przyszłość i kaprysy wypadków? Na wszelki przecież przypadek posiada xiężna Orleańska dosyć rozumu, dowcipu i taktu, aby się na wysokości stanowiska swego utrzymać.

W *Constytucioniście* czytamy: »Pomiędzy czynami, o jakie dzienniki angielskie konsula naszego w Barcelonie obwiniają, pierwsze zajmuje miejsce wzbranianie się tegoż puszczenia rodziny jen. Halena z okrętu francuzkiego na okręt hiszpański. Dowiadujemy się w téj mierze co następuje: Dla zasłonienia rodziny jenerała Halena przed wściekłością rokoszan, użył pan Lesseps nasamprzód całéj powagi swojéj, jaką mu charakter reprezentanta Francyi nadaje. Jego to wytrwałości zawdzięczała żona jenerała Halena z swemi córkami bezpieczny przytułek pod naszą banderą. Prawda, że gdy się jenerał Halen natychmiastowego przeprowadzenia jéj na okręt hiszański domagał. Pan Lesseps wystawiał, iż ostrożność wymaga, aby się z tém do dnia następnego wstrzymać, bo tym sposobem, zwróciłoby się uwagę rokoszan na nasz okręt a danie przez nich do niego ognia wywolaćby mogło starcie się, któreby smutne za sobą pociągnęło skutki. — Jeżeli to opowiadanie jest rzetelne, prassa angielska w niegodny prawdziwie sposób przekręciłaby bardzo rozumny czyn ostrożności. Zresztą wszystkie te rzeczy wkrótce się wyjaśnić muszą.«

Sądzimy, że krążące pogłoski o zmianie ministeryalnéj, są zawczesne, i że rzeczy w ogóle jeszcze do tego nie doszły stopnia, jak to niektóre dzienniki sądzą. Pan Guizot zna z pewnością wszystkie niebezpieczeństwa, otaczające jego byt ministeryalny, ale my sądzimy, że tylko po klęsce ustąpi i stanowiska swego bez walki nie opuści. Kilka ważnych pytań przygotowano na następne posiedzenie i sprawa belgijska, która w obecnéj chwili tylko drzemie, może łatwo stanowczy i wybitniejszy przybrać charakter. Pan Guizot oświadczył przy innéj sposobności, że się przy takiém pytaniu klęski nie obawia. Rzecz sama przez się nie tylko nie jest niepodobna, ale nawet do prawdy zbliżona. Sprężysty opór ciągle się bowiem urządza wewnątrz, a choć walka mniéj jest otwarta, nie mniéj przez to jest żywa. Komitet belgijskich przemyślników wyprawił swego sekretarza, pana Briavoinne, do Francyi, dla zgłębienia tamże wszystkich odnóg przemysłu, które mogą być przedmiotem francuzko belgijskiego związku celnego. Miewał on tu w Paryżu liczne schadzki z mężami, którzy się szczególniéj sprawą tą zajmują — W krótce zamyślają ogłosić kilka memoryałów i dowieść, że

nasze przemysły zanadto się trwożą i że niebezpieczeństwa związku celnego o wiele przesadzono. Komitet przemyślników francuzkich z swéj strony niczego nie zaniedbuje, dla utwierdzenia przekonania, że przemysł narodowy jeszcze o wiele w tyle pozostał, a nieustająca kommissya, którą tu w Paryżu ustanowił, jak największą czynność rozwija.

W wydanéj niedawno przez P. Droz historyi Ludwika XVI znajduje się miejsce względem jednego często powtarzanego układu, jaki dwór miał z p. Mirabeau zawrzeć. To miejsce brzmi jak następuje:

»Byłto Monsieur, późniéj Ludwik XVIII., który był pośrednikiem i ten układ przywiódł do skutku.

Art. 1. Król przyrzeka panu Mirabeau urząd poselski. To przyrzeczenie oznajmione będzie p. Mirabeau przez samego Monsieur.

Art. 2. Aż do spełnienia tego przyrzeczenia, król płacić będzie p. Mirabeau szczególnéj miesięcznéj pensyi po 50000 liwrów, i to przynajmniéj przez 4 miesiące. P. Mirabeau obowięzuje się swojemi umiejętnościami i swoją wymową wspierać go w tém, co Monsieur uzna potrzebném w interesie kraju i króla — dwie rzeczy, które przez dobrych obywateli uważane są za nierozłączne. W przypadku, gdyby p. Mirabeau o dowodności podanych mu przyczyn nie był przekonany, wstrzyma się od mówienia w takim przedmiocie.«

Projekt do tego układu, przez P. Mirabeau własnoręcznie napisany i poprawiony, a oryginał przez Monsieur uskuteczniony otrzymał P. Droz przez doktora Descuret. Drugi oryginał musi się znajdować w papierach xięcia Blacas.

A N G L I A.

Londyn 17 *Grudnia.*

Dzienniki tutejsze nie przestają obarczać zarzutami p. Lessepsa, konsula francuzk. w Barcelonie, i *Morn. Chronicle* sądzi, że Espartero powinien mu paszport jego zwrócić, jeżeli go rząd jego nie odwoła. Dochodzące do nas wiadomości« powiada tenże dziennik, utwierdzają nas w tém przekonaniu. Prassa francuzka uda się niezawodnie do przedrwiwania skutków takowego środka. Ale skoro oskarżenia przeciw francuzkiemu konsulowi uzasadnione zostaną, rząd francuzki nie będzie miał czoła, do opiekowania się zdradą takową, a nasze korrespondencye madryckie, jako też gazety z dnia [illegible] większe jeszcze zawierają obwinienia konsula francuzkiego, od tych, jakichęśmy już udzielili.« W jednym liście, pisanym do tegoż samego dziennika, zwalają całą odpowiedzialność za wszystko, co się w Hiszpanii dzieje, na głowę rządu francuzkiego, powstają okropnie przeciw agentom francuzkim i wzywają Anglią do uzbrajania się do walki i bycia w pogotowiu, gdy branie się i podburzania Francyi nakoniec wojnę wywołać mogą. Zdaniem tego korrespondenta postępuje sobie znowu teraz Francya tak z Hiszpanią, jak niegdyś Napoleon, chce ona Hiszpanią rozdwoić i osłabić, ażeby z niéj tém łatwiéj mieć zdobycz. Następnie chwali jeszcze ów korrespondent ludzkość i otwartość xcia Witoryi, jako téż ludzkość jenerała Halena, którychto obydwóch mężów organa rządu francuzkiego, zdaniem jego tak mocno czernią.

H I S Z P A N I A.

Madryt 17 *Grudnia.*

P. Marliani który tu z Londynu przybył, przywiózł, jak słychać, nowe propozycye względem pożyczki. Gabinet angielski pragnie zawrzeć traktat handlowy, dla którego p. Marliani stara się członków kortezów pozyskać. »*Heraldo*« donosi, »14 batalionów pozostanie załogą w Barcelonie. Dwie dywizye z 17 batalionów pod dowództwem Zurbany rozłożą się między Gieroną i Urgiel, a 34 bataliony między Barceloną i granicą Aragońską; 8 szwadronów i dwie kompanie tyrailerów będą czuwać nad Taragoną, a 5—6 batalionów uda się do Tortozy.«

Jenerał Seoane z wielkim udał się pośpiechem do Katalonii, gdzie w miejsce van Halena dowództwo obejmie.

Rozmaitości.

Nowoczesny Konstantynopol — Kto jeszcze cokolwiek tureczczyzny pragnie widzieć w Stambule, niechże spieszy do téj stolicy, bo wkrótce już za późno będzie! Carogród z każdym dniem przybiera coraz bardziéj obyczaje europejskie. Pewien podróżny, który niedawno z Turcyi do Niemiec powrócił, opisuje to w sposób bardzo uderzający. Dawny turecki ubiór narodowy został prawie całkiem wyrugowany, a na ulicy nie ujrzysz już jak tylko francuzkie lub pół tureckie ubiory. Młody sułtan, którego rzeczony podróżny widział w meczecie w Skutary jest najwierniejszym wizerunkiem swego kraju. Podczas swego pobytu w pomienionym meczecie, miał on na sobie czarne pantalony, skromny mundur, na piersiach order Niszani-Ifta har, na głowie fes, a z ramion padiszacha spływał pewien rodzaj tak zwanego makintosch! Rumak tylko stąpał jeszcze dumno w staro dawnym przepysznym tureckim rzędzie.

Cesarski kanał w Chinach. — Największy kanał jaki gdziekolwiek z trudem i pracowitością wykopano, znajduje się w Chinach. Wielki kanał cesarski łączy tam północ z południem przerzyna w prawym kącie prawie wszystkie rzeki krajowe, a wodą jego płynie 10,000 okrętów cesarskich z osadą 200,000 ludzi, dla pobierania haraczu, to jest ryżu z prowincyi, przez które się ten kanał w swym biegu ciągnie. W Chinach rzec można, że jest wiele tysięcy hord koczujących na wodzie. Rybołowstwo wolne jest w tym kraju; kto na wodzie mieszka, ten nie płaci podatku. Im bardziéj idzie w górę cena każdego kawałka ziemi w tym przeludnionym kraju, tém więcéj ludzi widzi się byćzmuszonych na lichych statkach szukać przytułku, i w takowych przenosić się z miejsca na miejsce. Nieraz się zdarza, iż łódź zbutwiała dźwiga całe ich mienie, to jest kilka sztuk nierogacizny i kaczek, które równie jak ubodzy ich właściciele rybami żyją.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 31 Grudnia. do dnia 2 Stycznia.

Strasiewicz Alexander ob., Gawiński Jan, Bobkowski Xawery ob., Fleszyński Mikołaj ob., Gruszczyński Maciej, Szczepanowski Józef, z Polski; — Żuławski Julian, Mitasz Michał, Pikasińska ob., Lesniowski Antoni, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa |

Brzostowska Emma hr., Sowińska Karolina ob., Żuławski Julian ob., Dąbski Karol ob., do Polski; — Romer Konstaty ob., Fischer ob., do Galicyi; — Bogenhart Ernest, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 10,288.

WYDZIAL SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w wykonaniu postanowienia Senatu Rządzącego z d. 26 Września r. b. Nro 5095 D. G. S. wydanéj odbywać się będzie w biurach Wydziału Spraw wewnętrznych i Policyi na dniu 17 Stycznia 1843 r. w godzinach przedpołudniowych licytacya *in plus* na sprzedaż dziedziczną dwóch gmachów Bursami Jerozolimską i Philosophorum zwanych przy ulicy Gołębiej pod L. 280 i 281 w Gminie III. Miasta Krakowa sytuowanych. Cena szacunkowa od której licytacya rozpocznie się wynosi co do Bursy Jerozolimskiéj Złp. 13420 gr. 20. — co do Bursy zaś Philosophorum Złp. 7814. Gdyby się znalazł pretendent do licytowania obydwóch tych gmachów, wówczas licytacya na obie Realności razem rozpocznie się od Summy szacunkowéj łącznie Złp. 21,234 gr. 20. Chęć licytowania mający zechcą się zaopatrzyć w Vadium wyrównywające 1/10 części szacunków. O bliższych zaś szczegółowych warunkach wiadomość w każdym czasie w biurach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi powzięta bydź może.

Kraków d. 7 Grudnia 1842 r.

Senator Prezydujący
Kopff.

(3r.) Referendarz L. *Wolff.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie

Na żądanie strony interessowanéj zawiadomiają, iż od fantu, korali nici 4 łutów 9 ważących, dnia 31 Grudnia 1840 roku do Nro 3.. pod Literą K... w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupienie tego fantu, osoby kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć: przeto wzywają wszystkich interess w tém mających, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 1 Listopada 1843 r. zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym — fant rzeczony, osobie zgłaszającéj się po tém przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 17 Maja 1842 r.

X. Seraph. *Piątkowski* P. B. P.
(3r.) *Stachowicz* K. B. P.

Doniesienie prywatne.